

Sygn. akt I Ca 193/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska /spr./

SR del. do SO Barbara Gobcewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt I C 444/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo (punkt 2) i zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. G. ustawowe odsetki od kwoty 8.000 zł od dnia 21 września 2011 r. do dnia 7 maja 2013 r.;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 385 zł (trzysta osiemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 193/13

UZASADNIENIE

M. G. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 23.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2011 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie, jakich doznała wskutek wypadku drogowego.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Pozwany wskazał, iż uznając swoją odpowiedzialność wobec powódki w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił jej 2.000zł zadośćuczynienia, a dalej idące roszczenie powódki jest bezpodstawne i wygórowane.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 8 maja 2013r. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wyroku, tj. 8 maja 2013r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie i zniósł pomiędzy stronami koszty procesu.

Wyrok zapadł na podstawie następujących ustaleń, wniosków i przepisów prawa:

W dniu 23 listopada 2010 roku w O. przy ul. (...) miał miejsce wypadek drogowy, w którym kierujący samochodem osobowym M. nr rej. (...) K. B., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, przez co stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, następnie zjechał na przydrożny pas zieleni, wyrwał betonową donicę, która uderzyła w stojący przed sygnalizatorem świetlnym nadającym sygnał czerwony samochód marki V. (...) nr rej. (...), którym jechała M. G.. D. uderzyła w słupek pomiędzy drzwiami kierowcy, a drzwiami pasażera. W samochodzie M. G. wybite zostały szyby, do środka jej auta wpadły odłamki szkła oraz ziemi. Następnie samochód sprawcy uderzył w tył samochodu, którym kierowała powódka. Za swój czyn K. B. został ukarany mandatem karnym.

M. G. po zdarzeniu była w szoku, miała zakrwawioną dłoń od odłamków rozbitej szyby, które powbiły się również we włosy i spodnie. Została przetransportowana karetką pogotowia do Wojewódzkiego Szpitala (...) w O.. W szpitalu wykonano rtg kręgosłupa szyjnego, wykonano badania krwi i po kilkugodzinnej obserwacji wypisano do domu z rozpoznaniem ogólnych potłuczeń i wykręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Zalecono oszczędzający tryb życia przez kilka dni, przebywanie pod opieką osoby trzeciej przez okres 3 dni, chodzenie w miękkim kołnierzu ortopedycznym przez okres 7-10 dni oraz kontrolę w poradni ortopedycznej.

Samochód M., którym poruszał się K. B. był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej jego posiadacza w (...) S.A. w W..

Następnego dnia po zdarzeniu M. G. udała się do lekarza rodzinnego, który wystawił jej zwolnienie z zajęć szkolnych od 24.11.2010 r. do 30.11.2010r.; zwolnienie zostało następnie przedłużone do 2.12.2010r.

Na początku grudnia 2010 roku M. G. podjęła leczenie ortopedyczne. W dniu 2.12.2010r. w (...) Centrum (...) w O. zalecono jej dalsze noszenie kołnierza szyjnego. Dolegliwości bólowe kręgosłupa nasilały się jednak i powódce zapisano leki przeciwbólowe i przeciwzapalne oraz skierowano na zabiegi fizjoterapeutyczne, które odbywała od 1.02.2011r. do 11.02.2011r. Kołnierz ortopedyczny M. G. nosiła przez okres około 2 miesięcy. Podczas kolejnej wizyty u ortopedy, na początku marca 2011 roku M. G. nadal odczuwała dolegliwości bólowe w okolicach kręgosłupa szyjnego. Otrzymała skierowanie na kolejne zabiegi, które wykonała na początku czerwca 2011 roku. W sierpniu 2011 roku podczas wizyty w poradni ortopedycznej nadal odczuwała dolegliwości bólowe kręgosłupa, w związku z czym lekarz zalecił kolejną serię zabiegów fizjoterapeutycznych, zrealizowanych od 15 do 28 listopada 2011 roku. W grudniu 2010 roku po wizycie w poradni ortopedycznej, lekarz stwierdził zakończenie leczenia urazu kręgosłupa. Ponieważ jednak dolegliwości bólowe ustępowały tylko na kilka tygodni po zabiegach, M. G. ponownie udała się do poradni ortopedycznej, gdzie w marcu 2012 roku skierowano ją na kolejną serię zabiegów. Stopień nasilenia dolegliwości bólowych u powódki po wypadku nie był zbyt duży. Wystarczające były leki przeciwbólowe stosowane w przypadkach bólów o niewielkim nasileniu.

M. G. w chwili wypadku miała 22 lata i studiowała na III roku filologii polskiej na (...) w O.. Przed wypadkiem była energiczną, prowadzącą aktywny i towarzyski tryb życia osobą, uprawiała również różnego rodzaju sporty. Pływała, jeździła na nartach, na rowerze, grała w piłkę nożną, siatkówkę plażową, brała udział w różnych ekstremalnych sportach, w szczególności w rajdach off roadowych, pokazach jazdy wyścigowymi autami oraz pokazach kaskaderskich.

Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego M. G. wróciła do kontynuowania nauki. Z uwagi na niekorzystne połączenia komunikacji publicznej powódka dojeżdżała na uczelnie samochodem. Kierując samochodem powódka odczuwała dyskomfort, stała się bardziej ostrożna. Przez kilka tygodni po wypadku M. G. wspominała to zdarzenie, czemu

towarzyszył niepokój, drażliwość, zaburzenia snu. Nie były one jednak dysfunkcyjne i nie wymagały interwencji psychologicznej ani psychiatrycznej. Bezpośrednio po wypadku powódka ograniczyła też kontakty towarzyskie, stała się niespokojna, drażliwa, deprymowały ją pytania o przyczynę noszenia kołnierza ortopedycznego. Wypadek ani proces leczenia nie wpłynęły negatywnie na obecną kondycję psychiczną M. G.. Po wypadku powódka ograniczyła czynne uprawianie sportu z powodu odczuwanych bólów kręgosłupa.

W wyniku wypadku komunikacyjnego powódka doznała skręcenia kręgosłupa szyjnego. Uraz ten nie spowodował żadnych następstw, mających odzwierciedlenie w obiektywnych objawach. M. G. ma nieprawidłowo ustawiony kręgosłup szyjny, co samo w sobie mogło być powodem występowania przeciążeniowych zmian w odcinku szyjnym kręgosłupa powodujących dolegliwości bólowe. Takie ustawienie kręgosłupa nie ma żadnego związku z przebyłym wypadkiem i występowało w przeszłości. Przebyty uraz spowodował lub wyzwolił dolegliwości w postaci przewlekłego zespołu bólowego odcinka szyjnego kręgosłupa. Przebyty uraz spowodował 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu M. G.. W przyszłości u M. G. występować mogą wczesne zmiany zwyrodnieniowe w odcinku szyjnym kręgosłupa, co może dawać typowe dla zwyrodnień dolegliwości, ale nie ma to bezpośredniego związku z przebyłym urazem, lecz wynika z nieprawidłowej budowy odcinka szyjnego kręgosłupa. Powódka nadal pozostaje pod opieką lekarza ortopedy. Kilkakrotnie korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych, w czasie których poddawana była takim zabiegom jak laser, interdyn, tens,. Z powodu dolegliwości bólowych powódka przyjmowała leki o działaniu przeciwbólowym i przeciwzapalnym. M. G. nie wykazuje objawów psychopatologicznych ani zespołu zaburzeń, które byłyby bezpośrednio związane z wypadkiem z dnia 23 listopada 2010 roku. Występujące u powódki wspomnienia związane z wypadkiem o nieznacznym nasileniu i czasie trwania – nie wpłynęły w sposób istotny na jej funkcjonowanie w rolach społecznych. Nie wymagały interwencji psychologicznej, psychiatrycznej ani stosowania psychofarmakoterapii, miały charakter przejściowy. Powódka wróciła do kontynuowania w rolach społecznych.

W dniu 30 sierpnia 2011 roku M. G. zgłosiła szkodę do (...) S.A. w W., domagając się zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie wywołane skutkami zdarzenia, do którego doszło 23.11.2010r. Pozwany w dniu 20.09.2011r. przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.000 zł oraz kwotę 200 zł tytułem zwrotu kosztów związanych z leczeniem.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii rehabilitanta na okoliczności wskazane we wniosku dowodowym, albowiem dowód ten był nieprzydatny do stwierdzenia powyższych okoliczności bądź też okoliczności, które powódka chciała udowodnić przy pomocy tego dowodu nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego chirurga na okoliczności wskazane w pkt b, d, f. Odpowiedzi na te pytania winien ewentualnie udzielić lekarz, który zalecił stosowanie poszczególnych leków i kołnierza ortopedycznego. Ponadto sąd tezę do biegłego chirurga sformułował w taki sposób, że przynajmniej częściowo udzielił on odpowiedzi na pytania wskazane w pkt b, d, f. Oddalony został również wniosek o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychiatry, albowiem biegła odpowiedziała już wyczerpująco na pytania, na które miałyby odpowiedzieć w kolejnej opinii uzupełniającej. Ocena, czy wiarygodne jest, że powódka nadal odczuwa lęk przed jazdą samochodem leżała z kolei w gestii sądu. W świetle zaś zgromadzonego materiału dowodowego twierdzenia te jawią się natomiast jako zupełnie nielogiczne. Skoro bowiem powódka zaraz po wypadku regularnie jeździła samochodem i korzysta z niego przez ponad dwa lata, to oczywistym jest, że nie może odczuwać silnego lęku przed jazdą.

Sąd podkreślił, iż zarówno opinia biegłego J. P., jak i opinia A. K. jest jasna i pełna. Biegli wyczerpująco odpowiedzieli na postawione im pytania, uzasadnili swoje stanowisko, a wydanie opinii poprzedzili badaniem powódki.

W sprawie nie było sporu co do zasady odpowiedzialności pozwanego za szkodę. Bezsprzeczne było, że pozwany na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiada za szkodę wyrządzoną powódce przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego w pozwanym Zakładzie (...) z tytułu odpowiedzialności cywilnej.

Podstawą odpowiedzialności sprawcy kolizji drogowej jest art. 415 kc, który nakazuje naprawienie szkody wyrządzonej drugiej osobie czynem niedozwolonym. Gdy pokrzywdzony doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia ma prawo na podstawie art.445kc żądać przyznania stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W artykułe 445 kc ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował natomiast zasad ustalania jej wysokości. Zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, stąd o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Ocena ta powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy. Przy ustalaniu rozmiaru doznanych cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy, trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, wiek pokrzywdzonego oraz inne czynniki podobnej natury.

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Kierując się wskazanymi wyżej kryteriami oraz uwzględniając okoliczności sprawy Sąd uznał roszczenie powódki za uzasadnione w części. Wypadek drogowy spowodował u powódki skręcenie kręgosłupa szyjnego. Zarówno sam uraz, jak i proces leczenia wiązały się z dolegliwościami bólowymi, których nasilenie było największe po urazie. Przez okres blisko dwóch miesięcy po wypadku powódka musiała nosić kołnierz ortopedyczny, co stanowiło dyskomfort i deprymowało w codziennych kontaktach społecznych. Wówczas też odczuwalny był najbardziej ból kręgosłupa, powódka przez kilka tygodni przeżywała okoliczności wypadku, czemu towarzyszył niepokój, drażliwość, zaburzenia snu. Powódka, chociaż po dwóch tygodniach zaczęła jeździć samochodem, to odczuwała lęk, a obecnie stała się bardziej czujnym, ostrożnym kierowcą, co powoduje pewien dyskomfort w czasie prowadzenia auta.

Sąd miał na względzie również, że powódka jest młodą osobą, w sile wieku. Doznane przez nią urazy i ich skutki czasowo wykluczyły ją z aktywności życiowej. W chwili wypadku powódka liczyła 22 lata i była bardzo aktywną fizycznie osobą. Od chwili wypadku powódka zaniechała dotychczasowej aktywności fizycznej. Ból kręgosłupa uniemożliwia jej aktywne spędzanie czasu jak miało to miejsce przed wypadkiem. Powódka nie może tańczyć, jeździć na nartach, na rowerze, grać w gry zespołowe czy uczestniczyć w rajdach, albowiem obawia się, że negatywnie odbije się to na jej zdrowiu. Wskazać należy, że w przypadku młodej osoby wymuszenie takiej rezygnacji z dotychczasowego trybu życia i związanych z tym marzeń, których nie ma szans zrealizować stanowiło znaczne obciążenie. Sąd Rejonowy podzielił w tym zakresie pogląd prezentowany w orzecznictwie, że młody wiek poszkodowanego uzasadnia wyższe zadośćuczynienie, gdyż intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 3 kwietnia 2008r. I ACa 1.09.2008r.)

Powódka bezpośrednio po wypadku rzadziej wychodziła z domu, ograniczyła kontakty społeczne. Nadal co pewien czas odczuwa silne bóle głowy, nawracają również bóle odcinka szyjnego kręgosłupa. Oceniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy Sąd miał na względzie również stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowany wypadkiem oraz to, że powódka przez rok po wypadku leczyła się w poradni ortopedycznej i korzystała z zabiegów fizjoterapeutycznych.

Z drugiej jednak strony należy pamiętać, że powódka ma nieprawidłowe ustawienie kręgosłupa szyjnego, co samo w sobie powodowało dolegliwości bólowe. Ból kręgosłupa odczuwalny po wypadku był zatem związany również z ustawieniem kręgosłupa, które nie ma żadnego związku z wypadkiem i występowało w przeszłości..

Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę również to, że stopień nasilenia dolegliwości bólowych nie mógł być zbyt duży, a powódka dość szybko wróciła do w miarę normalnego funkcjonowania, poza oczywiście

uprawianiem sportów i innymi formami aktywności, które mogły powodować nasilenie bólu kręgosłupa. Powódka ukończyła w terminie edukację, podjęła pracę, jest aktywna w zakresie codziennego funkcjonowania psychofizycznego, nie ujawnia stanów lękowych ograniczających ją w prowadzeniu satysfakcjonującego trybu życia. W żadnym okresie po zdarzeniu ani aktualnie powódka nie wymagała też pomocy psychologa ani psychiatry. Ograniczenia w funkcjonowaniu bezpośrednio i w krótkim czasie po zdarzeniu wiązały się z doznanymi obrażeniami fizycznymi i bólem, nie były natomiast wynikiem stanu psychicznego powódki.

Biorąc te wszystkie okoliczności pod uwagę, Sąd uznał, że zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł jest adekwatne z punktu widzenia rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy. Pozwany toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 2.000 zł i dlatego w wyroku zasądzone 8.000 zł.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kpc, zgodnie z którym przysługują jej od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie. Pozwany popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego, w terminie w którym stało się ono wymagalne. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Generalnie należy wskazać, iż odsetki od zadośćuczynienia pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 in fine kc).

W niniejszej sprawie pozwany był zobowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości zadośćuczynienia (por. przepis art. 817 kc). Zdaniem Sądu oświadczenia i dokumenty przedstawione przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego nie były wystarczające do ustalenia, że powódce należy się tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000 zł. Należało mieć na uwadze opinie biegłych, zwłaszcza biegłego ortopedy, który stwierdził, że uraz nie spowodował żadnych następstw mających odzwierciedlenie w obiektywnych objawach badalnych fizykalnie, jak również to, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości są wyłącznie subiektywne i nie mają potwierdzenia obiektywnego.

Dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego sąd mógł stwierdzić, że powódce należy się wyższe zadośćuczynienie, aniżeli to przyznane przez pozwanego. Dlatego też odsetki od zasądzonej kwoty przyznano od dnia wydania wyroku. Takie stanowisko pozostaje też w zgodzie z poglądami judykatury wyrażonymi choćby w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 09.08.2006r. (sygn.. akt I A Ca 161/06, publ. LEX nr 278433), który wyjaśnił, że w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania.

Powództwo w pozostałym zakresie zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 kpc biorąc pod uwagę, iż powódka wygrała proces w niespełna 35%.

Powódka wiosła apelację od tego wyroku w części, tj. w punkcie I wyroku w zakresie, w jakim Sąd I instancji nie zasądził na rzecz powódki odsetek za opóźnienie pozwanego w zapłacie zadośćuczynienia od kwoty 8.000 zł za okres od dnia 21 września 2011r. do dnia 7 maja 2013.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi:

1/ naruszenie prawa materialnego – art.359 kc i art.355 kc w zw. z art.14

ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

(...) i (...) Biurze

(...)poprzez błędną ich interpretację i

przyjęcie, że roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia stało się wymagalne dopiero w dniu wyrokowania,

2/ naruszenie prawa materialnego – art.363§2 kc poprzez niesłuszne przyjęcie, jakoby rolą Sądu a nie wierzyciela było ustalanie wysokości wierzytelności z czynu niedozwolonego z tytułu zadośćuczynienia, a przez to jakoby wyrok zasądający takie świadczenie nie miał charakteru deklaratoryjnego,

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oświadczenia i dokumenty przedstawione przez powódkę w toku postępowania likwidacyjnego nie były wystarczające do uznania, że powódce należy się tytułem zadośćuczynienia kwota 10.000 zł.

W uzasadnieniu tych zarzutów akcentowano, iż wyrok zasądający zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym nie ma charakteru konstytutywnego, gdyż nie on, a czyn niedozwolony stanowi źródło zobowiązania. Jeżeli zobowiązany do zapłat zadośćuczynienia nie uczyni tego po wezwaniu przez uprawnionego, ten traci możliwość korzystania z należnej mu kwoty, przy czym rolą sądu w ewentualnym procesie jest jedynie ocena, czy uprawniony zasadnie określił wysokość zadośćuczynienia.

Powołując się na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie I i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dodatkowo odsetek ustawowych od kwoty 8.000 zł od dnia 21 września 2011r. do dnia 7 maja 2013r. oraz kosztów procesu za postępowanie apelacyjne, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, gdyż stanowiące jej podstawę zarzuty należało podzielić.

Stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i wyprowadzone na ich podstawie wnioski są trafne, wobec czego należało przyjąć je za własne, bez potrzeby procesowej ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Odnieść natomiast należało się jedynie do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji.

Wskazać więc trzeba, że słusznie zarzuciła skarżąca, iż nie ma podstaw, aby odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty przyznać powódce dopiero od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego ma, według utrwalonego orzecznictwa, charakter bezterminowy, co oznacza, że staje się ono wymagalne po wezwaniu do zapłaty. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku

Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. akt V CSK 38/11, zgodnie z którym odsetki należą się, stosownie do art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. (...) Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa reguła pozostawienia przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Termin wymagalności świadczenia z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej określa przepis art. 817 k.c. doprecyzowany przez art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienie o szkodzie (ust. 1). W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu lub albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (ust. 2).

W niniejszej sprawie w pozwie wskazano termin początkowy naliczania odsetek wiążąc go z pismem pozwanego z dnia 20 września 2011r. informującym o wypłacie części roszczeń i zakończeniu postępowania likwidacyjnego. Zatem żądanie zapłaty ustawowych odsetek od należnej tytułem zadośćuczynienia kwoty od dnia następnego po tym, w którym pozwany zajął ostateczne stanowisko w ramach postępowania likwidacyjnego jest w pełni uzasadnione, gdyż z tą datą pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia reszty świadczenia.

W tym stanie, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł jak w sentencji O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. stosownie do jego wyniku.